

Program formacyjny diakonii wyzwolenia 2013/2014 - Modlitwa członków KWC

Wprowadzenie

Główną linią programu formacyjnego opracowanego na okres wrzesień 2013 - czerwiec 2014 dla diakonii wyzwolenia jest aspekt modlitwy we wspólnocie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Wyraża się on przede wszystkim w łączącej nas corocznej pielgrzymce KWC do różnych sanktuariów w Polsce oraz tekście modlitwy opracowanej przez naszego założyciela Sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, znanej nam wszystkim z deklaracji jako *Modlitwa KWC*.

Jak w poprzednich latach proponujemy formę ewangelicznej rewizji życia, w której oprócz tekstów Słowa Bożego inspiracją będą fragmenty katechez Benedykta XVI poświęconych modlitwie, wygłaszanych w trakcie audiencji generalnych, najnowszej encykliki papieża Franciszka *Lumen fidei* oraz encykliki bł. Jan Paweł II poświęconej Maryi *Redemptoris Mater*.

Uwaga: od drugiego spotkania, na każde kolejne wszyscy uczestnicy powinni być wyposażeni w tekst modlitwy KWC (można go znaleźć na stronie <http://kwc.oaza.pl/modlitwa-zawierzenia-krucjaty-wyzwolenia-czlowieka>, na blankiecie deklaracji KWC oraz w Podręczniku Krucjaty).

Wrzesień - Nie można wierzyć samemu

Widzieć

- Co jest najistotniejszego w modlitwie?
- Dlaczego modlimy się wspólnie?

Oceń

Nasza modlitwa jest bardzo często prośbą o pomoc w potrzebach. I jest to zresztą normalne w przypadku człowieka, gdyż potrzebujemy pomocy, potrzebujemy innych, potrzebujemy Boga. Jest więc rzeczą naturalną, że prosimy o coś Boga, że szukamy u Niego pomocy; i powinniśmy pamiętać, że modlitwa Ojciec nasz, której nauczył nas Pan, jest modlitwą błagalną; przez tę modlitwę Pan uczy nas, o co w pierwszym rzędzie winniśmy prosić w naszej modlitwie, oczyszcza i uszlachetnia nasze pragnienia, a tym samym oczyszcza i uszlachetnia nasze serca. A zatem, choć z natury rzeczy jest normalne, że w modlitwie o coś prosimy, nie powinna ona być tylko tym. Są też powody do dziękowania, i jeżeli jesteśmy choć trochę uważni, widzimy, że otrzymujemy od Boga tak wiele dobrych rzeczy: jest dla nas tak dobry, że wypada, jest rzeczą konieczną dziękować. I powinna być też modlitwa pochwalna: jeśli nasze serce jest otwarte, widzimy pomimo wszystkich problemów także piękno Jego stworzenia, dobroć przejawiającą się w Jego stworzeniu. Tak więc powinniśmy nie tylko prosić, ale także wysławiać i dziękować: jedynie wtedy nasza modlitwa jest pełna. (Katecheza Benedykta XVI 20.06.2012)

- O jakie wymiary moglibyśmy uzupełnić naszą modlitwę indywidualną i wspólnotową?

Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich (Mt 18, 19-20)

(...) A ponieważ Chrystus zawiera w sobie wszystkich wierzących, tworzących Jego ciało, chrześcijanin pojmuje siebie w tym ciele, w pierwotnej relacji do Chrystusa i do braci w wierze. Obraz ciała bynajmniej nie sprowadza wierzącego do prostej części anonimowej całości, do zwykłego elementu wielkiego mechanizmu, lecz podkreśla raczej życiową więź Chrystusa z wierzącymi i wszystkich wierzących między sobą (por. Rz 12, 4-5). Chrześcijanie stanowią «jedno» (por. Ga 3, 28), nie tracąc swojej indywidualności, a w służbie innym każdy zyskuje do końca własne życie. (...)

Osoba żyje zawsze w relacji. Pochodzi od innych, należy do innych, jej życie staje się większe w spotkaniu z innymi. Również poznanie siebie, sama świadomość siebie ma charakter relacyjny i jest powiązana z innymi, którzy nas poprzedzili (...) Nie można wierzyć samemu. Wiara nie jest tylko indywidualnym wyborem dokonującym się we wnętrzu wierzącego, nie jest odizolowaną relacją między «ja» wiernego i «Ty» Boga, między autonomicznym podmiotem i Bogiem. Ze swej natury otwiera się ona na «my», wydarza się zawsze we wspólnocie Kościoła. (Papież Franciszek, Encyklika Lumen fidei 38-39)

- Jak zachęcić innych do wspólnej modlitwy?

Działać

Zorganizować wspólną modlitwę w parafii.

Podjąć różne formy zachęcania do udziału w tej modlitwie.

Zorganizować wspólny wyjazd na Ogólnopolską Pielgrzymkę KWC.

Październik - Zawierzać Bożej Opatrzności

Widzieć

- Jesteśmy razem we wspólnocie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, w jaki sposób wyraża się to w świecie?
- Co nas łączy na płaszczyźnie ludzkiej, a co na płaszczyźnie nadprzyrodzonej?
- Czym jest dla mnie osobiście modlitwa KWC?

Oceń

Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego. (Dz 1,4).

II Sobór Watykański chciał w sposób szczególnie podkreślić tę więź, ukazującą się widzialnie we wspólnej modlitwie Maryi wraz z Apostołami, w tym samym miejscu, w oczekiwaniu na Ducha Świętego. W konstytucji dogmatycznej „Lumen gentium” o Kościele czytamy: „Kiedy zaś spodobało się Bogu uroczyste objawić tajemnice ludzkiego zbawienia nie wcześniej, niż ześle obiecanego przez Chrystusa Ducha, widzimy Apostołów przed dniem Pięćdziesiątnicy «trwających jednomyślnie na modlitwie wraz z niewiastami i z Maryją Matką Jezusa i z braćmi Jego» (Dz 1,14), a także Maryję błagającą modłitwami o dar Ducha, który okrył ją już cieniem podczas zwiastowania” (n. 59). Uprzywilejowanym miejscem Maryi jest Kościół, gdzie jest „najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła oraz jego typycznym wyobrażeniem i najdoskonalszym wzorem w wierze i miłości” (Lumen gentium n. 53). Czcić Matkę Jezusa w Kościele oznacza więc **uczyć się od Niej być wspólnotą, która się modli**: to jedna z podstawowych cech pierwszego opisu wspólnoty chrześcijańskiej nakreślonego w *Dziejach Apostolskich* (por. 2,42). Modlitwa często podyktowana jest sytuacjami trudnymi, problemami osobistymi, które prowadzą do zwrócenia się do Pana o światło, pociechę i pomoc. Maryja zachęca nas, aby otworzyć wymiary modlitwy, aby zwracać się do Boga nie tylko w potrzebie i nie tylko dla nas samych, ale w sposób jednomyślny wytrwały, wierny, z „jednym duchem i jednym sercem” (por. Dz 4,32). (Katecheza Benedykta XVI. 14.03.2012)

Niepokalana, Matko Kościoła!

- Dlaczego modlitwa KWC jest zwrócona do Niepokalanej, Matki Kościoła?

Oddajemy Ci całe dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka pragnąc, aby było ono Twoim dziełem i narzędziem w Twoim ręku dla wyzwolenia narodu.

(...) musimy się nauczyć bardziej zawierzać Bożej Opatrzności, prosić Boga o siłę potrzebną do przekroczenia siebie, by odnowić Mu nasze «tak», by powtórzyć «bądź Twoja wola», by upodobnić naszą wolę do Jego woli. Jest to modlitwa, którą musimy odmawiać codziennie, bo nie zawsze łatwo przychodzi zdać się na wolę Bożą, powtórzyć «tak» Jezusa, «tak» Maryi. (Katecheza Benedykta XVI 1.02.2012)

Zwracamy się w modlitwie do Maryi, Matki Kościoła i Matki naszej wiary. (...). Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość, byśmy mogli dotknąć Go wiarą. Pomóż nam w pełni Mu się zawierzyć, wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach zgryzoty i krzyża, gdy nasza wiara wezwana jest do dojrzewiania. (Papież Franciszek, *Lumen fidei* 60)

U stóp Krzyża ma początek to szczególne zawierzenie człowieka Bogarodzicy, które w ciągu dziejów Kościoła na różne sposoby bywało podejmowane i wyrażane. Kiedy tenże Apostoł i Ewangelista, po słowach Jezusa wypowiedzianych na Krzyżu do Matki i do niego samego, dodaje: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 27) — to zdanie owo z pewnością oznacza, że uczniowi została wyznaczona rola syna i że przejął on opiekę nad Matką swojego umiłowanego Mistrza. Skoro jednak Maryja została jemu samemu dana za Matkę, wówczas słowa powyższe mówią — bodaj pośrednio — o tym wszystkim, w czym wyraża się wewnętrzny stosunek syna do matki. Wszystko to zaś można ująć w słowie „zawierzenie”. Zawierzenie jest odpowiedzią na miłość osoby, w szczególności zaś na miłość matki. (bł. Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*)

Działać

- Wspólna modlitwa KWC, jako odnowienie zawierzenia siebie samego i całej wspólnoty KWC Niepokalanej Matce Kościoła.

Listopad - Wierzyć to znaczy związać swoje życie z Bogiem

Widzieć

- Jaka jest różnica między wierzyć w Boga a wierzyć Bogu?
- Na ile wierzyć łączy się z być szczęśliwym?

Ocenić

Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe. (2 Kor 5,17)

Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim - zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, że - co się tyczy poprzedniego sposobu życia - trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwoźniczych żądz, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. (Ef 4, 21-24)

Wierzący, przyjmując dar wiary, zostaje przemieniony w nowe stworzenie. Otrzymuje nowe istnienie, istnienie synowskie, staje się synem w Synu. «Abba – Ojciec» jest najbardziej charakterystycznym słowem doświadczenia Jezusa, które staje się centrum doświadczenia chrześcijańskiego (por. Rz 8, 15). Życie w wierze, jako życie synowskie, jest uznaniem pierwotnego i radykalnego daru, będącego u podstaw egzystencji człowieka, i można je wyrazić w zdaniu św. Pawła, skierowanym do Koryntian: «Cóż masz, czego byś nie otrzymał?» (1 Kor 4, 7). (Papież Franciszek, *Lumen fidei* 19)

Św. Maksym Wyznawca stwierdza, że od chwili stworzenia mężczyzny i kobiety ludzka wola ukierunkowana jest na wolę Bożą i właśnie w „tak” wobec Boga ludzka wola jest w pełni wolna i znajduje swą pełną realizację. Niestety z powodu grzechu to „tak” względem Boga przekształciło się w przeciwieństwo: **Adam i Ewa myśleli, że „nie” wobec Boga będzie szczytem wolności, bycia w pełni sobą.** Jezus na Górze Oliwnej doprowadza ludzką wolę do pełnego „tak” wobec Boga. W Nim wola naturalna jest w pełni włączona w orientację jakiej

nadaje jej Boża Osoba. Jezus przeżywa swoją egzystencję zgodnie z centrum swojej Osoby: Jego bycia Synem Bożym. Jego ludzka wola jest pociągnięta w obręb „Ja” Syna, który całkowicie powierza się Ojcu. W ten sposób Jezus mówi nam, że tylko dostosowując swoją wolę do woli Bożej człowiek dociera do swojej prawdziwej wielkości, staje się „boski”. Jedynie wychodząc z siebie, jedynie w „tak” wobec Boga wypełnia się pragnienie Adama i nas wszystkich, by być w pełni wolnymi. Tego właśnie dokonuje Jezus w Getsemani: przenosząc wolę ludzką w wolę Bożą rodzi się prawdziwy człowiek, a my jesteśmy odkupieni. (Katecheza Benedykta XVI 1.02.2012)

Wpatrując się w Ciebie, jako wzór Człowieka w pełni odkupionego i wyzwolonego i dlatego przez miłość bezgranicznie oddanego w Duchu Świętym Chrystusowi...

- Wymienić pięć podstawowych cech chrześcijanina jako nowego człowieka.

Maryja jest stworzeniem, które w wyjątkowy sposób otworzyło na oścież drzwi swemu Stwórcy, **złożyła siebie w Jego ręce, bez ograniczeń**. Żyje ona w pełni relacją i w relacji z Panem. Przyjmuje postawę nasłuchania, uważając, aby rozpoznawać znaki Boga na drodze swego ludu. Jest włączona w historię wiary i nadziei w Boże obietnice, stanowiącej istotę jej życia. Jest w sposób wolny poddana otrzymanemu słowu, woli Bożej w posłuszeństwie wiary. (Katecheza Benedykta XVI 19.12.2012)

Zamiast wierzyć w Boga, człowiek woli czcić bożka, którego oblicze można utrwalić i którego pochodzenie jest znane, bo został przez nas uczyniony. W przypadku bożka nie ma niebezpieczeństwa ewentualnego powołania, które wymagałoby wyrzeczenia się własnego poczucia bezpieczeństwa, ponieważ bożki «mają usta, ale nie mówią» (Ps 115, 5). Rozumiemy więc, że bożek jest pretekstem do tego, by postawić samych siebie w centrum rzeczywistości, adorując dzieło własnych rąk. Człowiek, gdy traci zasadnicze ukierunkowanie, które spaja jego życie, gubi się w wielorakości swoich pragnień. (...) Kto nie chce zawierzyć się Bogu, zmuszony jest słuchać głosów wielu bożków, wołających do niego: «Zdaj się na mnie!» (Papież Franciszek, Lumen fidei 13)

- Co dla mnie znaczy złożyć siebie w ręce Boga bez ograniczeń?

... uświadamiamy sobie wieloraką niewolę, w której są uwikłane nasze serca.

- Co najbardziej boję się oddać w ręce Boga?

Działać

- Wspólne - na zakończenie spotkania - zawierzenie z Maryją wszystkich przestrzeni swojego życia, szczególnie tych, których do tej pory nie oddawaliśmy Bogu. Można wykorzystać modlitwę KWC (po słowach „uświadamiamy sobie wieloraką niewolę, w której są uwikłane nasze serca” zrobić chwilę przerwy na wypowiedzenie w myślach, bądź na głos nie oddanych jeszcze do tej pory przestrzeni swojego życia).

Grudzień - Modlitwa która wyzwala

Uwaga: Na to spotkanie należy przygotować wcześniej intencje ze strony kwc.oaza.pl

Widzieć

- Co zrobić, żeby ludzie byli wolni od swoich zniewoleń?
- Jak najskuteczniej pomóc zniewolonym?

Ocenić

Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności - nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał - w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując - odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. (Rz 8, 18-24)

- Przez co objawia się prawdziwa wolność dziecka Bożego?
- Kiedy człowiek jest prawdziwie wolny?

...proszę, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności, poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co nie rzadko zagraża jego egzystencji i dobru wspólnemu... (bł. Jan Paweł II)

Dzięki wierze pojęliśmy niepowtarzalną godność każdej osoby (Papież Franciszek, Lumen fidei 54)

Pragnąc w pełni wyzwolić siebie i podać rękę naszym braciom oczekującym objawienia się w nich wolności synów Bożych, zbliżamy się do Ciebie i oddajemy się Tobie...

- Poprzez co staję się wolnym i wyzwalam innych?

(...) modlitwa wierzącego otwiera się także na wymiary rodzaju ludzkiego i całego stworzenia, czując się odpowiedzialną za oczekiwanie z upragnieniem objawienia się synów Bożych (por. Rz 8,19). Oznacza to, że modlitwa, podtrzymywana przez Ducha Chrystusa mówiącego w głębi nas samych, nigdy nie pozostaje zamknięta w sobie samej, nie jest jedynie modlitwą za mnie, lecz otwiera się na cierpienia naszych czasów, na cierpienia innych. Staje się ona w ten sposób wstawiennictwem za innymi, drogą nadziei dla całego stworzenia, wyrazem tej miłości Boga, jaka włana jest w nasze serca przez Ducha, który został nam dany (por. Rz 5,5). To właśnie jest

znakiem prawdziwej modlitwy, która nie ogranicza się do mnie samego, ale otwiera na innych, w ten sposób **mnie wyzwala i przyczynia się do odkupienia świata.** (Katecheza Benedykta XVI 16.05.2012)

- Co ja najpierw muszę zrobić ze sobą, aby móc pomóc innym?

Działać

- Pozwolić sobie na "stracenie czasu" przez modlitwę za innych. Podjęcie zobowiązań modlitewnych za innych do następnego spotkania.
- Odmówić jedną tajemnicę różańca w intencjach zamieszczonych na stronie <http://kwc.oaza.pl/intencje-modlitewne>

Styczeń - Być z innymi

Widzieć

- Co mogę zrobić w swojej wspólnotcie o własnych siłach?
- Kiedy zmiany w naszej wspólnotcie będą trwałe?
- Jakie cele stawia sobie nasza wspólnota?

Oceń

Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha - do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha - do życia i pokoju. (...) A ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. (Rz 8, 5-6.8-9a)

W wierze «ja» wierzącego poszerza się, by zamieszkała w nim ktoś Inny, by żył w kimś Innym, i w ten sposób jego życie poszerza się w Miłości. Tutaj ma miejsce działanie właściwe Duchowi Świętemu. Chryścjanin może mieć oczy Jezusa, Jego uczucia, Jego synowską gotowość, ponieważ dany mu jest udział w Jego Miłości, którą jest Duch. I w tej Miłości zyskuje się w pewien sposób spojrzenie właściwe Jezusowi. Bez tego upodobnienia w Miłości, bez obecności Ducha, który rozlewa ją w naszych sercach (por. Rz 5, 5), jest rzeczą niemożliwą wyznawać Jezusa jako Pana (por. 1 Kor 12, 3). (Papież Franciszek, Lumen fidei 21)

*(...) ludzka logika często poszukuje samorealizacji we władzy, panowaniu, w potężnych środkach. Człowiek ciągle chce zbudować o własnych siłach wieżę Babel, żeby osiągnąć wysokości Boga, aby być jak Bóg, Wcielenie i krzyż przypominają nam, że **pełna realizacja polega na podporządkowaniu naszej ludzkiej woli, woli Ojca**, w ogołoceniu się ze swojego egoizmu, aby napełnić się miłością, Bożym miłosierdziem i stać się w ten sposób naprawdę zdolnymi do miłowania innych. Człowiek nie odnajduje siebie pozostając w sobie, zdobywając uznanie, lecz wychodząc z siebie, jedynie wyjdziemy z samych siebie odnajdziemy siebie. Jeśli Adam chciałby naśladować Boga, co samo w sobie nie było złą ideą, to miał fałszywą ideę Boga. Bóg nie chce wielkości. Bóg jest miłością darującą siebie w Trójcy Świętej, a następnie w dziele stworzenia: **Naśladować Boga to znaczy wyjść z samego siebie, dać siebie w miłości.** (Katecheza Benedykta XVI 28.06.2012)*

- Jakie cechy są potrzebne, by móc pomagać innym?
- Poprzez co mogę w pełni zrealizować siebie?
- Jakie cechy powinna mieć osoba odpowiedzialna za wspólnotę?

...zblizamy się do Ciebie i oddajemy się Tobie, aby wraz z Tobą, mocą tego samego Ducha, który bez przeszkód działał w Tobie, pełniej zrealizować swoją wolność w oddaniu się Chrystusowi a przez Niego - Ojcu.

- Na ile modlitwa KWC jest znakiem naszej jedności we wspólnotcie?

Działać

- Modlitwa o ducha odpowiedzialności za wspólnotę
- Podział posług i obowiązków pomiędzy poszczególnych członków wspólnoty (zaangażowanie nowych osób).

Luty - Iść za pragnieniem dobra

Widzieć

- Dlaczego przyszłość budzi w ludziach niepokój (czy w Tobie też?)
- Co budzi naszą bezsilność?

Oceń

Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat. (J 16, 33)

Gdy brakuje światła, wszystko staje się niejasne, nie można odróżnić dobra od zła, drogi prowadzącej do celu od drogi, na której błądzimy bez kierunku. Dlatego pilne staje się odzyskanie światła, które jest właściwą cechą wiary, bo kiedy gaśnie jej płomień, wszystkie inne światła tracą w końcu swój blask. Światło wiary ma bowiem szczególny charakter, ponieważ jest zdolne oświetlić całe życie człowieka. Żeby zaś światło było tak potężne, nie może pochodzić od nas samych, musi pochodzić z bardziej pierwotnego źródła, musi ostatecznie pochodzić od Boga. Wiara rodzi się w spotkaniu z Bogiem żywym, który nas wzywa i ukazuje nam swoją miłość, miłość nas uprzedzającą, na której możemy się oprzeć, by trwać niezłomnie i budować życie. Przemienieni przez tę miłość, otrzymujemy nowe oczy, doświadczamy, że jest w niej zawarta wielka obietnica pełni i kierujemy spojrzenie w przyszłość. Wiara, którą przyjmujemy od Boga jako dar nadprzyrodzony, jawi się jako światło na drodze, wskazujące kierunek naszej wędrówki w czasie. (Papież Franciszek, Lumen

(...) wraz z modlitwą ożywianą przez Ducha jesteśmy w stanie porzucić i **przewyciężyć wszelkie formy strachu lub zniewolenia**, żyjąc autentyczną wolnością dzieci Bożych. (...) to nie przede wszystkim nasza wola może nas wyzwolić z przeżywanego przeciwieństwa, ani też Prawo, lecz Duch Święty. A ponieważ „gdzie jest Duch Pański - tam wolność” (2 Kor 3,17), wraz z modlitwą doświadczamy wolności danej przez Ducha: wolność autentyczną, która jest wolnością od zła i grzechu, a dla dobra i dla życia, dla Boga. Wolność Ducha mówi dalej św. Paweł, nigdy nie jest tożsąma ani z wyuzdaniem, ani też z możliwością wyboru zła, ale raczej „Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22-23). To właśnie jest prawdziwa wolność – by móc rzeczywiście iść za pragnieniem dobra, prawdziwej radości, komunii z Bogiem, a nie być ciemiężonym przez okoliczności prowadzące nas gdzie indziej. (Katecheza Benedykta XVI 16.05.2012)

- Co pozwala nam przewyciężyć niepokój i bezsilność, wszelki strach i zniewolenie?

Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego! (1 Kor 10, 23-24)

W Twoje ręce składamy przyrzeczenie abstynencji od alkoholu i postanowienie całkowitego uniezależnienia się od niego, abyśmy mogli swoją wolnością wyzwalać naszych braci, którzy nie mogą już wyzwolić się o własnych siłach.

- Jaka jest łączność między postem i modlitwą w życiu chrześcijanina?
- W jaki sposób oprócz abstynencji mogę wyrazić swoją wolność ukierunkowaną na innych?

Działać

- Podjęcie dodatkowej formy postu jako wyrazu swojej wolności.

Marzec - Być dla innych

Widzieć

- Czego brakuje w relacjach międzyludzkich?
- Czego ja oczekuję od innych?

Oceń

To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej. (Ef 2, 5-8)

Jezus, który jest wyniesiony to Jezus Ostatniej Wieczery, który składa szaty, przepasuje się ręcznikiem, pochyla się, aby umyć Apostołom nogi i pyta ich: „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi” (J 13, 12-14). Ważne, aby o tym pamiętać zawsze w naszej modlitwie i w naszym życiu: „**wznoszenie się ku Bogu ma miejsce właśnie w uniżeniu pokornej służby, w uniżeniu miłości, która stanowi istotę Boga i dlatego jest autentycznie oczyszczającą siłą, uzdalniającą człowieka do poznawania i oglądania Boga**” (Jezus z Nazaretu, Kraków 2007, s. 89). (Katecheza Benedykta XVI 28.06.2012)

Wiara pozwala zrozumieć architekturę relacji ludzkich, ponieważ dostrzega ich głęboki fundament i ostateczne przeznaczenie w Bogu, i w Jego miłości, dzięki temu oświeca sztukę budowania, służąc dobru wspólnemu. Tak, wiara jest dobrem dla wszystkich, jest dobrem wspólnym, jej światło nie oświeca tylko wnętrza Kościoła i nie służy jedynie budowaniu wiecznej społeczności w zaświatach. Pomaga nam ona budować nasze społeczności, tak by zmierzały ku przyszłości dającej nadzieję. (Papież Franciszek, Lumen fidei 51)

Pragniemy przez ten czyn miłości podać rękę i służyć naszym bliźnim, tak jak Chrystus, który z miłości ku nam uniżył samego siebie, przyjąwszy postać sługi.

- Czym jest jałmużna w życiu chrześcijanina?

Działać

- Stracić czas na spotkanie z drugim człowiekiem.

Kwiecień - Pod krzyżem Chrystusa

Widzieć

- Jaki jest dla nas chrześcijan sens krzyża?

Oceń

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. (J 15, 12-15)

Najwyższym dowodem wiarygodności miłości Chrystusa jest Jego śmierć za człowieka. Jeśli oddanie życia za przyjaciół jest najwyższym dowodem miłości (por. J 15, 13), Jezus ofiarował swoje za wszystkich, również za tych, którzy byli nieprzyjaciółmi, by w ten sposób przemienić serce. Oto dlaczego ewangelista godzinę Krzyża postrzegali jako szczytowy moment spojrzenia wiary: w tej godzinie jaśnieje blask wielkości i głębi Bożej miłości. (Papież Franciszek, Lumen fidei 16)

Drodzy bracia i siostry, w naszej modlitwie kierujemy nasz wzrok na Krucyfik, częściej zatrzymajmy się na adoracji przed Eucharystią, aby nasze życie wkroczyło w miłość Boga, który pokornie się uniżył, aby nas wnieść aż do Niego. Na początku katechezy pytaliśmy się,

jak św. Paweł mógł się radować w obliczu bezpośredniego zagrożenia męczeństwem i przelaniem swej krwi. Jest to możliwe tylko dlatego, że Apostoł nigdy nie spuszczał wzroku z Chrystusa, aż stał się do Niego podobnym w śmierci, „w nadziei, że ...dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych”. (Flp 3,10-11). Powiedzmy i my, jak św. Franciszek przed krzyżem: „Najwyższy, chwalebny Boże, rozjaśnij ciemności mego serca i daj mi, Panie, prawdziwą wiarę, niezachwianą nadzieję i doskonałą miłość, zrozumienie i poznanie, abym wypełniał Twoją świętą i prawdziwą wolę. Amen”. (por. Modlitwa przed krzyżem: FF [276]). (Katecheza Benedykta XVI 28.06.2012)

Chcemy wraz z Tobą i z oddanym Ci całkowicie błogosławionym Janem Pawłem II stanąć pod krzyżem Chrystusa, wyznając, iż tylko zjednoczenie z Nim w miłości, której wyrazem jest ofiara, może wyzwolić życiodajną i macierzyńską moc dla ratowania tych, którzy stali się niewolnikami dlatego, że utracili zdolność miłowania czyli posiadania siebie w dawaniu siebie.

- Co uwiarygadnia bezinteresowność naszej miłości wobec braci w Krucjacie Wyzwolenia Człowieka?
- Co to znaczy stanąć pod krzyżem Chrystusa?

Działać

- Okazać miłość swoim najbliższym.

Maj - Męczennik idzie za Panem do samego końca

Widzieć

- Jak w dzisiejszych realiach życiowych być świadkiem Chrystusa?
- W których sytuacjach mojej codzienności najtrudniej jest się przyznać do Jezusa?
- Jakie są konsekwencje opowiedzenia się za Chrystusem w życiu codziennym?

Ocenić

Więc się ich nie bójcie! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach! Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. (Mt 10, 26-33)

Wiara nie jest ucieczką dla ludzi mało odważnych, lecz poszerzaniem przestrzeni życia. Pozwala ona odkryć wielkie wezwanie, powołanie do miłości, i daje pewność, że ta miłość jest godna zaufania, że warto się jej powierzyć, ponieważ jej fundamentem jest wierność Boga, mocniejsza od wszystkich naszych słabości. (Papież Franciszek, Lumen fidei 53)

Co jest uzasadnieniem męczeństwa? Odpowiedź jest prosta: śmierć Jezusa, Jego najwyższa ofiara miłości, która dokonała się na krzyżu, abyśmy mogli mieć życie (por. J 10, 10). Chrystus jest cierpiącym Sługą, o którym mówi prorok Izajasz (por. Iz 52, 13-15), który dał samego siebie jako okup za wielu (por. Mt 20, 28). Zachęca On swoich uczniów, każdego z nas, byśmy na co dzień brali swój krzyż i szli za Nim drogą całkowitej miłości do Boga Ojca i do ludzkości. Mówi nam: «Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je» (Mt 10, 38-39). Zgodnie z właściwością ziarna pszenicy, które obumiera, aby zakiełkować i wydać życie (por. J 12, 24). Sam Jezus «jest ziarnem pszenicy, która pochodzi od Boga, Boskim ziarnem, które upada na ziemię, unieście się, ulega rozdarciu i umiera, i właśnie dzięki temu otwiera się i może wydać plon na wielkich obszarach świata» (przemówienie podczas spotkania ze wspólnotą luterańską, Rzym, 14 marca 2010). Męczennik idzie za Panem do samego końca, godząc się dobrowolnie umrzeć za zbawienie świata, w najwyższej próbie wiary i miłości (por. Lumen gentium, 42). (Katecheza Benedykta XVI 11.08.2010)

Święty Stanisławie, Biskupie i Męczenniku, Patronie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, natchnij nas odwagą w dawaniu świadectwa i męstwem w obliczu trudności i prześladowań, abyśmy bez lęku pracowali nad odbudową ładu moralnego w naszej Ojczyźnie.

- Jak w dzisiejszych czasach bez lęku pracować na odbudowę ładu moralnego?

Działać

- Świadectwo wiary i troski o ład moralny w moim środowisku. (Niech każdy podejmie konkretne zadanie i na następnym spotkaniu podzieli się czy udało się je wykonać.)

Czerwiec - Męczeństwo jest wielkim aktem miłości

Widzieć

- Dlaczego dzisiejszy świat tak bardzo boi się cierpienia?
- Skąd brać siłę do zmagania się z cierpieniem?

Ocenić

Chrześcijanin wie, że nie da się wyeliminować cierpienia, ale może ono nabrać sensu, może stać się aktem miłości, powierzeniem się w ręce Boga, który nas nie opuszcza, i tym samym być etapem wzrostu wiary i miłości. Kontemplując zjednoczenie Chrystusa z Ojcem, również w chwili największego cierpienia na krzyżu (por. Mk 15, 34), chrześcijanin uczy się uczestniczenia w spojrzeniu samego Jezusa. (Papież Franciszek, Lumen fidei 56)

- Czym różni się chrześcijańskie podejście do cierpienia od cierpiętnictwa?

Jeszcze raz zadajmy sobie pytanie, skąd bierze się siła, by stawić czoło męczeństwu? Z głębokiego i ścisłego zjednoczenia z Chrystusem, ponieważ męczeństwo i powołanie do męczeństwa nie są rezultatem wysiłku człowieka, ale są odpowiedzią na inicjatywę i na powołanie Boga, są darem Jego łaski, która uzdalnia nas do ofiarowania własnego życia z miłości do Chrystusa i do Kościoła, a także do świata. Gdy czytamy żywoty męczenników, zdumiewa nas pogoda i odwaga w podejściu do cierpienia i śmierci: moc Boga objawia się

w pełni w słabości, w ubóstwie tego, kto zawiera się Jemu i tylko w Nim pokłada swoją nadzieję (por. 2 Kor 12, 9). Ale trzeba podkreślić, że łaska Boża nie unicestwia ani nie tłumi wolności tego, kto ponosi męczeństwo, wręcz przeciwnie, wzbogaca ją i wywyższa: **męczennik jest osobą w najwyższym stopniu wolną**, wolną w stosunku do władzy, wobec świata; jest osobą wolną, która w jedynym, ostatecznym akcie oddaje Bogu całe swoje życie i w najwyższym akcie wiary, nadziei i miłości oddaje się w ręce swojego Stwórcy i Odkupiciela; poświęca swoje życie, by całkowicie złączyć się z ofiarą Chrystusa na krzyżu. Jednym słowem, **męczeństwo jest wielkim aktem miłości** w odpowiedzi na ogromną miłość Boga.

(...) my prawdopodobnie nie jesteśmy powołani do męczeństwa, ale nikt z nas nie jest wykluczony z Bożego powołania do świętości, do życia wedle wysokiej miary życia chrześcijańskiego, a to wymaga brania na siebie krzyża każdego dnia. Wszyscy, zwłaszcza w naszych czasach, w których zdają się brać górę egoizm i indywidualizm, powinniśmy przyjąć jako pierwszy i podstawowy obowiązek staranie się o to, by pogłębiać i rozwijać każdego dnia miłość do Boga i do braci, aby przemienić nasze życie, a tym samym przemienić także ten świat. Przez wstawiennictwo świętych i męczenników prosimy Pana, by rozpałił nasze serca, abyśmy potrafili kochać tak, jak On umiłował każdego z nas. (Katecheza Benedykta XVI 11.08.2010)

Święty Maksymilianie Kolbe, naucz nas miłować braci kosztem ofiary z siebie. Amen.

- Co dla mnie jest ważne w postawie św. Maksymiliana?

Działać

- Zorganizowanie spotkania modlitewnego w parafii w oparciu o tekst modlitwy zawierzenia KWC w połączeniu ze świadectwem znaczenia Krucjaty i modlitwy KWC w moim życiu